



# CZWÓRKOWE NEWSY

Kwartalnik nr III/2/2019

## W numerze:

- Powrócimy tu ...* ➤ str. 3  
*Zabawy dawniej i dziś* ➤ str. 4  
*Przygoda z tańcem* ➤ str. 6  
*Dla Mamy i Taty* ➤ str. 7  
*O czym szumi Muszelka nad brzegiem morza?* ➤ str. 9  
*Rady na wakacje* ➤ str. 11  
*Uczeń Roku* ➤ str. 15  
*Z wiceprezydentem Dominikiem Smolińskim bez tajemnic* ➤ str. 17  
*Marzenia się spełniają* ➤ str. 19  
*Majowe święta* ➤ str. 22  
*Dzień Dziecka* ➤ str. 26  
*Coś na ząb* ➤ str. 27  
*Rozrywka* ➤ str. 28

*Zapraszamy do lektury ☺*



Już tuż, tuż wakacje...  
a wraz z nimi wspaniałe atrakcje.  
Morze, góry, jezioro i las  
z utęsknieniem oczekują na Was.  
Do plecaka zabierzcie dobrą pogodę  
i wyruszajcie po niezapomnianą przygodę.

KoD



„Zabawa jest nauką, nauka jest zabawą.  
Im więcej zabawy, tym więcej nauki.”

Glenn Doman

## Drodzy Czytelnicy!

Spędziliśmy razem ten rok szkolny. Staraliśmy się umilić Wam wolny czas, oddając do Waszych rąk gazetkę „Czwórkowe Newsy”. Mamy nadzieję, że każdy znalazł w niej coś dla siebie. Wkrótce już koniec roku szkolnego, a wraz z nim wakacje. Wielu z Was wyjedzie na obozy, kolonie i wczasy. Życzymy Wam, abyście nadchodzący czas wakacji wykorzystali jak najmądrzej, z korzyścią dla swojego zdrowia i intelektu. Pamiętajcie, że uczyć się można wszędzie i zawsze... Poznawajcie świat podróżując, ale również starajcie się odkrywać walory miejsc rodzinnych i dobrze znanych okolic. Bawiąc się, zawsze pamiętajcie o bezpieczeństwie, aby wszystko, co robicie, nie zagrażało Waszemu zdrowiu i życiu. Udowodnicie tym sobie i bliskim, że jesteście rozsądni i odpowiedzialni. Wszystkim życzymy niepowtarzalnych, wspaniałych wakacji, dużo słońka, pogody ducha, fantastycznych przygód i odrobiny tęsknoty za szkołą....

*Czwórkowe Koło Dziennikarskie*

PS Pokażcie rodzicom same szóstki na świadectwach, a potem... ruszajcie w świat!  
„Czerwiec temu się zieleni,  
kto do pracy się nie leni!”

Wakacje to doskonały czas, kiedy możecie rozwijać swoje pasje. Bardzo serdecznie Was do tego zachęcamy. Niektórzy rodzice z różnych przyczyn nie mogą wysłać Was na wakacje. Nie oznacza to jednak, że lato z tego powodu będzie nudne lub nieudane. **W Domach Kultury nie brakuje ciekawych zajęć**, podczas których możecie rozwijać swoje zainteresowania. Innym rozwiązaniem są **półkolonie** prowadzone zazwyczaj przez nauczycieli w szkołach. Serdecznie zapraszamy Was do naszej placówki. Tutaj nie zabraknie interesujących atrakcji: **zajęcia teatralne, muzyczne, plastyczne, konkursy, dyskoteki, ciekawe wycieczki czy wyjścia do kina lub na basen. To wszystko na pewno przypadnie Wam do gustu.** Ponadto

**lato to również doskonały czas na rozwijanie swoich umiejętności sportowych.** Nauka pływania, czy zajęcia ogólnorozwojowe pozwolą doskonalic technikę poruszania się w wodzie, a jednocześnie są prawdziwą frajdą i doskonałą alternatywą dla spędzania czasu przed komputerem.

*Oliwia Rutkowska, Marcelina Dziewięcka,  
Marietta Major, Paulina Krzos*

## Wakacyjne Półkolonie dla dzieci od 7 do 15 lat



**wycieczki**  
**gry sport** ZABAWA

### TURNUSY:

**29.07 – 02.08.2019 - I**  
**05.08 – 09.08.2019 - II**  
**29.07 – 09.08.2019 - III**

### Cena:

**300 zł (turnus I, II)**  
**500 zł (turnus III)**

### MIEJSCE:

Publiczna Szkoła  
Podstawowa nr 4  
w Ostrowcu  
Świętokrzyskim

### ZAPEWNIAMY:

Opiekę w godzinach od **8.00 do 16.00**  
Obiad oraz słodki podwieczorek  
Ubezpieczenie NW  
Dopłata do 50% dla uczniów z PSP 4  
znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej

### ZAPISY

**do 10.07.2019 r.**

w sekretariacie  
Publicznej Szkoły Podstawowej nr 4,  
ul. Polna 56,  
tel. **41 263 1055**



## CZWÓRKOWE NEWSY

Kwartalnik „Czwórkowe Newsy” redaguje  
Czwórkowe Koło Dziennikarskie

### Redaktorzy:

*Beata Adamska, Sonia Banaś, Wiktor Bajór, Marcelina Dziewięcka, Wiktoria Dzik, Olaf Jurek, Bartosz Kaczor, Michał Kasprowicz, Julia Kazimierska, Angelika Kozłowska, Marcelina Kromke, Paulina Krzos, Amelia Kubik, Wiktoria Kwiatkowska, Kacper Lenart, Agnieszka Loranty, Marietta Major, Julia Masak, Jakub Niedźwiecki, Wiktoria Radlak, Oliwia Rutkowska, Lilianna Sprycha, Maja Szymańska, Martyna Wykrota, Jakub Zakłada*

### Opiekunowie:

*Jolanta Karolewska, Edyta Wykrota*



## Powrócimy tu pamięcią

*Wakacje! Jakby do tego słowa nie podejść,  
to czas, kiedy ze szkoły trzeba odejść.  
Niestety, dla uczniów ósmych klas,  
to wyborów bardzo trudny czas...*

Wakacje zbliżają się wielkimi krokami. Nareszcie nadszedł czas, by odpocząć po roku ciężkiej pracy. Jednak czerwiec jest również bardzo trudnym okresem dla nas, uczniów klas ósmych. Oprócz słonecznych dni czekają wciąż na nas decyzje, które zaważą o najbliższych trzech latach naszego życiorysu. Nowa szkoła, nowe środowisko. Już od września wszystko się zmieni. Myślę, że wszystkim nam ciężko będzie się rozstać z naszą poczciwą szkołą, z którą wiąże się przecież tyle wspomnień. Trudno będzie pożegnać się z ludźmi, których mieliśmy okazję tu poznać i polubić. A także i z tymi, których darzyliśmy mniejszą sympatią. Poza tym, sądzę, że niedługo z uśmiechem na twarzy będziemy myśleć również o chwilach, na które tak bardzo narzekaliśmy i które zdawały się nie do zniesienia. Uważam, że każdy z nas, choć trochę związał się z tym miejscem. Mimo że wyruszymy w nową drogę, nieraz wrócimy tu pamięcią.

*Julia Kazimierska*

Jesteście ciekawi, co uczniowie klas ósmych zapamiętali ze szkoły. A co i kogo najlepiej będą wspominać?

### Powiedzenia niektórych nauczycieli.

To jest to coś, warte wspomnienia!

- Zapaliłem słońce, będzie jaśniej. Włączę światło, będzie cieplej!
- Obudźcie się z ręką w nocniku!
- Zejdź do sąsiedniej sali, żeby zmoczyć gąbkę.
- Jak się nie uspokoić, będzie kartkówka!
- Gdzie jest Flip i Flap?
- Łojejkuś.
- W klasie targowica!
- Cichać, nie piskać.
- Nie chandryczymy się!
- Mata i grajta!

### Najczulsze wspomnienia lat szkolnych, no cóż....

- berek ścianowy, stópki, granie w kosę, zabawa balonami,
- dłuższe wycieczki: zielona szkoła, Bochnia, Słowacja, Warszawa,
- nadanie Wojtkowi pseudonimu "Sowa",
- przesiadywanie na parapetach,
- przebieranie się na w-f za klockami,
- straszenie w toalecie pingwinami,
- duże boisko w starej czwórce,
- zakupy w starym sklepiku,
- pierwszy dzień w szkole przy Polnej,
- układanie piosenek na test z historii,
- kluby w klasie,
- prasówki na wos,
- wigilia z mandarynkami....

*KoD*



**Uczniowie klasy VIII a**



**Uczniowie klasy VIII b**

### Zabawy dawniej i dziś



*„Człowiek nie jest w pełni człowiekiem, jeśli się nie bawi”*

F. Schiller

Zabawa, a co za tym idzie oczywiście zabawki, są nieodłącznym i bardzo ważnym elementem życia najmłodszych. Zawsze tak było, jest i będzie. Dzięki zabawie dziecko poznaje świat i krok po kroku przygotowuje się do dorosłego życia.

Ale, czy wszystkie pokolenia bawią się tak samo? Czy towarzyszą im takie same zabawki? Jak bawimy się teraz? A w co bawili się nasi rodzice, dziadkowie i pradziadkowie? Co w zabawie jest zmienne, a co się nie zmienia?

Dziś na te trudne pytania spróbują odpowiedzieć Wam: **Pani Dyrektor PSP nr 4 Agnieszka Batóg**, **Pan Prezydent Miasta Jarosław Górczyński**, **Pani Prezes Uniwersytetu Trzeciego Wieku Matylda Niewójt** oraz **Pan Wiceprezydent Miasta Dominik Smoliński**.

Zapraszamy do lektury.

**- W jakie zabawy bawił/bawiła się Pan/Pani, będąc dzieckiem?**

- Zabawy były różne, inne w szkole, a inne w domu. W szkole najczęściej skakałyśmy z koleżankami w gumę. Latem na podwórku to były gry w klasy – *powiedziała Pani Dyrektor Agnieszka Batóg*.

- Bawiliśmy się w chowanego. W tej zabawie uczestniczyło wiele dzieci. Wymagała ona sprytu i spostrzegawczości – *dodał Prezydent Miasta Pan Jarosław Górczyński*.

- Jak wracam myślami do dzieciństwa, to przypominam sobie, w jakie zabawy wtedy się bawiłam. Nas było dużo na podwórku. Centralne miejsce zajmował trzepak, na którym pokazywaliśmy nasze zdolności akrobatyczne. My dziewczynki często bawiłyśmy się w dom, a chłopcy w wojnę ołowianymi żołnierzami odlanymi w hucie. Pamiętam, że był też bardzo ciekawy sposób zapraszania do zabawy: „*Otwieram budkę*”. Kiedy padał deszcz, to zbieraliśmy się w klatce schodowej i tam organizowaliśmy sobie czas. Robiliśmy ludziki z kasztanów, graliśmy w bierki i warcaby. Gdy była ładna pogoda, to wszystko odbywało się na dworze. Często też huśtałyśmy się, graliśmy w gumę. Dużo było zabaw ruchowych. Bawiliśmy się w berka, chowanego oraz w podchody. Pod koniec lat pięćdziesiątych pojawiło się „hula-hop”, czyli słynne kółko do zabawy. Chłopcy mieli deskorolki, które często były zrobione przez rodziców. Często graliśmy też w karty - „Piotruś”, „Kości”, w „Pomidora”, „Państwa - miasta”, „Okręty” i „Nitki”. Była też mania zbieractwa. Z koleżankami zbierałyśmy kolorowe szkiełka, np. z porcelany. Potem wymieniałyśmy się nimi. Kolekcjonowałyśmy też kamyczki, obrazki z gum do żucia – *opowiedziała Prezes Uniwersytetu III Wieku Pani Matylda Niewójt*.

- Była to gra w kapsle, podchody, chowanego. Graliśmy na boisku w piłkę nożną, koszykówkę i siatkówkę – *wspominał Wiceprezydent Miasta Pan Dominik Smoliński*.

**- Jaka była ulubiona Pana/ Pani zabawa w dzieciństwie?**

**P.A.B:** W dzieciństwie tą zabawą była gra w gumę.

**P.J.G:** To była jazda na rowerze. Był to rower „Wigry 3”.

**P.M.N:** Bardzo lubiłam grać w gumę i w „szczura”. Były to związane dwie skakanki, które jedna osoba kręciła, stojąc w środku, zaś pozostali przez nie przeskakiwali. Lubiałam też bawić się w berka i chowanego.

**P.D.S:** Jako takiej jednej ulubionej nie miałem. Najlepiej nam się grało w piłkę na trzepaku.

**- Jaka była w tamtych czasach ulubiona zabawka?**

**P.A.B:** Moją ulubioną zabawką była lalka.



**P.J.G:** Rower, który zachowałem z sentymentu do dziś.

**P.M.N:** To były zabawki samodzielnie przez nas wykonywane lub z pomocą rodziców.

**P.D.S:** Chyba piłka, po prostu.

**- Czy Pan/ Pani wie, w jakie zabawy bawią się teraz dzieci?**

**P.A.B:** Sama mam dziecko w czwartej klasie i wydaje mi się, że najbardziej wciągają dzieci gry komputerowe.

**P.J.G:** Niestety, nie jestem na bieżąco. Moje dzieci są prawie dorosłe. Z tego, co jednak obserwuję, to młodzież nie odrywa się od komputerów.

**P.D.S:** Z tego, co mi wiadomo, to gry na konsolach, na telefonach komórkowych, zaś na świeżym powietrzu dzieci grają w badminton; bawią się też w chowanego.

**P.M.N:** Ja się zastanawiam, jak wy się dzisiaj bawicie? Dzieci są cały czas zajęte telefonami, a na uszach mają słuchawki. Tylko te młodsze bawią się na placach zabaw.

**- Co sądzi Pan/Pani o dzisiejszych zabawach?**

**P.A.B:** Ulubioną zabawką dla dziewczynek jest nadal lalka, zaś dla chłopców - samochody i klocki. Dzisiejsze zabawy są dobre, rozwijają, uczą. Nawet te gry komputerowe. Tylko dzieci i młodzież mają przez to za mało ruchu.

**P.J.G:** Wydaje mi się, że dzieci grają dziś głównie w gry komputerowe. Trzeba chyba położyć większy nacisk na gry zespołowe.

**P.M.N:** Ja tak naprawdę nie wiem, czy dzieci to się w ogóle dziś bawią. Są cały czas zajęte telefonami, a w uszach mają słuchawki. Te młodsze dzieci bawią się jeszcze na placach zabaw, ale takimi gotowymi zabawkami, kupionymi w sklepie. My dzięki naszej pomysowości i kreatywności robiliśmy je sami.

**P.D.S:** Zabawy różnią się od tych, w jakie ja się bawiłem. Obecnie mamy bardzo dobrze rozbudowaną infrastrukturę sportową. W latach siedemdziesiątych tego nie było. Wszyscy więc dziś powinni korzystać z tych nowoczesnych boisk sportowych, które znajdują się przy każdej placówce oświatowej. Telefony komórkowe, komputery i media społecznościowe odciągają młodych ludzi od tych zabaw.

**- Dziękujemy za rozmowę i cenne informacje.**



Dzieciaki, podczas wakacji bawcie się razem! A może skorzystajcie z kilku pomysłów na wspólne i kreatywne zabawy, o których opowiadali dorośli? Zachęcamy Was, warto spróbować!!!

*Beata Adamska, Marcelina Kromke,  
Wiktoria Radlak*

### Przygoda z tańcem



Taniec jest fascynującą przygodą, której można poświęcić całe swoje życie. Dla jednych to sposób wyrażenia siebie, swoich emocji oraz uczuć. Dla drugich jest świetną pasją, która pomaga sprostać szarej codzienności. A dla trzecich, to sposób na życie i jego praca.

**- Dziś porozmawiamy z Panią Klaudią Sadło, tancerką, choreografem, trenerem oraz finalistką „You Can Dance”. Czy taniec był Pani marzeniem od zawsze?**

-Tak. Myślę że mogę tak powiedzieć, ponieważ od dzieciństwa bardzo lubiłam tańczyć. W wieku 9 lat, gdy zapisałam się do szkoły tańca, to myślałam, że fajnie by było zostać w przyszłości tancerką. Mogę dziś powiedzieć, że jest to moje marzenie od zawsze.

**- Czy każdy może tańczyć niezależnie od tego, jaką ma kondycję i wiek?**

- Oczywiście! Tym bardziej, że wiele osób poprzez taniec wyrabia sobie kondycję, nawet, jeśli na początku jej nie ma. To jest potem kwestia czasu i treningów. Natomiast, jeśli chodzi o wiek, to sama widzę, że to nie ma większego znaczenia. Ludzie w każdym wieku mogą zacząć tańczyć, nawet starsi ode mnie. Tak więc w tej kwestii nie ma żadnych ograniczeń wiekowych.

**- Jakie cechy charakteru pomagają Pani w osiągnięciu sukcesów?**

- Na pewno jest to upór, ambicja i pracowitość. Wydaje mi się, że to są takie trzy kluczowe cechy, które mnie charakteryzują.

**- Zachwyciła Pani jurorów „You Can Dance” i wywalczyła bilet do Sewilli. Jak Pani to wspomina?**

- Dalej nie dowierzam, bo wiem, że jeśli by tej przygody nie było, to nie mogłabym się cieszyć

swoją pracą. A myślę, że niewiele osób zarabia swoją pasją na życie. Jest to niesamowite dla mnie. To etap, który oddzielił grubą kreską to, co się działo przed i po programie.

**- Prowadzi Pani warsztaty taneczne, co one dają młodym tancerzom?**

- Myślę, że na warsztatach jest taki fajny moment dla kursantów, żeby się naprawdę skoncentrowali. To chwila, kiedy można ich zmobilizować i powiedzieć: *Skupcie się teraz, od początku, aż do końca zajęć*. Takie warsztaty są fajną opcją rozwoju dla tancerza.

**- Jakie rady może dać Pani ludziom, którzy poważnie myślą o tańcu?**

- Na pewno nie należy się wstydzić, bo jest to bardzo blokujące. Trzeba sobie pozwalać na błędy, co nie znaczy, że mamy je bagatelizować. Nie można też rezygnować, kiedy je popełniamy. To jest normalne, to po prostu proces uczenia się.

**- Czy jest stres przed ważnymi występami?**

- Jest, aczkolwiek każdy odreagowuje inaczej. Znam też tancerzy, którzy się nie stresują. Ja sama miałam często taki paraliżujący stres. Czasami to była dla mnie tylko mobilizacja.

**- Jaki jest sposób na radzenie sobie z nim?**

- Gdy się stresuję, to próbuję to po prostu wyskakać. Niektórzy odliczają, np. do dziesięciu. Ja jednak wolę wyrzucić to z siebie w taki fizyczny sposób.

**- Co Panią zainspirowało do tańca?**

- Myślę, że to była moja starsza siostra. W dziecięcych latach miałam taką przypadłość, że robiłam wszystko to, co ona. A że siostra tańczyła, to ja też zapisałam się do kółka tanecznego, a po dwóch latach do szkoły tańca.

**-Dziękujemy Pani za rozmowę i życzymy dalszych sukcesów!**

-Dziękuję!

Wiktorja Dzik i Martyna Wykrota







**Dzień Matki i Dzień Ojca** to bardzo ważne dni w roku. Stanowią wyraz szacunku dla wszystkich rodziców. W tych dniach wyrażamy także miłość i podziękowania za trud włożony w nasze wychowanie.

Święto wszystkich mam obchodzone jest w wielu krajach świata. Jego współczesna forma zapoczątkowana została w Stanach Zjednoczonych w XX wieku, gdzie obchodzone jest w drugą niedzielę maja. W Polsce święto to, wypadające 26 maja, obchodzono pierwszy raz w 1914 roku w Krakowie. Obchody Dnia Ojca zostały również zapoczątkowane w Stanach Zjednoczonych, gdzie po sukcesie Dnia Matki pojawiły się też głosy, by ustalić święto ojca. Pierwsze obchody odbyły się w 1910 roku. W Polsce dzień ten obchodzimy 23 czerwca.

Mama i tata są naszymi drogowskazami w życiu, przytulają, kiedy jest nam źle, są naszym wsparciem w codziennych sytuacjach i za to ich kochamy. I choć święto rodziców jest tylko raz w roku, to pamiętamy o ich dobroci przez pozostałe 364 dni w roku.

*Beata Adamska*



### **Kochana Mamo**

Ty mi świat pierwsza pokazałaś.  
Ty mi literki i cyferki utrwalałaś.  
Dawałaś mi miłość, spokój i wiarę.  
Śpiewałaś również kołysanki wytrwale.  
Aniołkiem mym, wzorem byłaś.  
Świat mój miłością otoczyłaś.  
Moja mamo, jesteś kochana,  
uśmiechasz się do mnie od samego rana.  
Darzysz mnie miłością matczyną,  
Opoką jesteś moją jedyną.  
Tobie dziś wiele dać nie mogę,  
lecz laurkę mam i serce na miłość gotowe.

*Julia Masak*

### **Moi rodzice** są naprawdę wspaniali.

Bywają zawsze bardzo wytrwali.  
Są codziennie radośnie uśmiechnięci  
i tacy pozostaną na zawsze w mej pamięci.

*J. K.*

### **Moja mama**

Moja mama to skarb wielki.  
Czyta książki i lubi cukierki.  
Ciągle krząta się po domu,  
rozkazując co i komu.  
Co dzień sprząta i gotuje,  
również ogród pielęgnuje.  
Na rabatkach sadzi kwiatki:  
stokrotki, róże, tulipany, bratki.  
Kolorowe barwy mają,  
całą zieleń ożywiają.  
Moja mama to jak wróżka,  
potrafi skruszyć nasze serduszka.  
Umie skarcić i mocno przytulić,  
a wieczorem do snu utulić.

*Jakub Zakłada*

### Rodzice

Mama to troska, miłość i opieka.  
Ona od złości i zazdrości jest daleka.  
Zawsze przy dziecku wytrwale kroczy,  
choć czasem także wypłakuje oczy.  
Tata zawsze pomaga, czasami pokrzyczy,  
bo na same szóstki u dzieciaków liczy.  
A dzieci rodziców swych bardzo kochają,  
choć nie zawsze ich mądrych rad słuchają.

*E. W.*

### Słów kilka o mamie

Moja mama, gdy wstaje z rana,  
jest uśmiechnięta i zrelaksowana.  
Krząta się w kuchni robiąc mi owsiankę.  
Czasem ją przypali i stłucze filiżankę.  
Z mamą nigdy się nie nudzimy.  
Ma świetne pomysły, dobrze się bawimy.  
Kocham Cię za to bardzo mamusi miła.  
Dziękuję za wszystko, coś mnie nauczyła.

*Julia Kazimierska*



## Kocham Cię Mamo!

Jeśli sądzicie, że mama jest tylko po to, aby wszystkiego zabraniać, to grubo się mylicie. Mama to najlepsze, co mógł dać nam świat. Zawsze jest troskliwa, opiekuńcza, pomocna, kochana. Nie zawsze jednak potrafi to okazywać, ale pamiętajcie, że w głębi duszy jesteście dla niej najważniejsi!

Często jednak wielu rzeczy nam zabrania.

Jesteśmy jeszcze młodzi, więc nie zdajemy sobie sprawy, że niektóre zachowania nie są dla nas odpowiednie. W trosce o nas mama zakazuje tych rzeczy, jednak my nie dostrzegamy, że jest to dla naszego dobra i często wywołujemy kłótnie lub co gorsze - zaczynamy kłamać. Wiem to, bo sama doświadczyłam takiej sytuacji...

XXI wiek, na rynku dostępne są w sprzedaży papierosy, narkotyki, dopalacze, alkohol i tego typu głupoty. Wiadome jest, że wszystko legalnie (oprócz narkotyków i dopalaczy) jest od osiemnastu lat. Zawsze jednak znajdzie się ktoś, kto sprzeda te używki tak po prostu lub znajdziemy inny sposób na zdobycie tego, co pragniemy. Jeszcze kilka dni temu nie pomyślałam nawet o... papierosach, ale stało się. Wystarczyła jedna osoba, aby mój świat stanął na głowie. Palila przy mnie elektronicznego papierosa. Zaproponowała mi spróbowanie, ale odmówiłam. Uświadomiłam sobie później, że bliska mi osoba posiada taki oto sprzęt. Dlaczego ja go jeszcze nie mam? Udało mi się go zdobyć. Nie opowiem wam o tym, jak to zrobiłam, bo jest to bardzo okropne. Dowiedziałam się od koleżanki, że niedaleko mojego domu są dostępne wkłady do e-papierosa bez ograniczeń wiekowych (ta osoba sprzedała mi je nielegalnie). Nie pomyślałam sobie nawet, że mogą być z tego wielkie kłopoty.

Przy najbliższej okazji zaciągnęłam trójkę znajomych, z którymi to zrobiliśmy. Nie chowaliśmy się z tym, ale też nie doszło do tego na terenie naszej szkoły. Dzień później mieliśmy ogromne kłopoty!!! Nie wszyscy jednak za nie odpowiedzieli, ponieważ nie każdy był w szkole. Na pierwszy ogień poszłam ja z moim towarzyszem z poprzedniego dnia. Do sali poprosiła nas wychowawczynie. Istny koszmar!!! Po pewnym czasie, oczywiście, przyznałam się. Ale nie zrobiłabym tego, gdyby moja wychowawczynie nie powiedziała, że ma dowody. Na początku się przestraszyłam. Z każdą chwilą coraz bardziej mi ta cała sprawa „śmierdziała”, no ale nie dyskutowałam, tylko przyjęłam to „na klatę”. Ponieważ to ja do wszystkiego doprowadziłam, to za kilka dni moja mama i mamy reszty grupki zjawią się w szkole. Było mi tak wstyd. Na szczęście, udało mi się wyprosić



od wychowawcy, abym najpierw mogła porozmawiać z mamą. Minęły lekcje, a ja cały czas miałam świece w oczach. Zdarzało się, że jak o tym pomyślałam, to uroniłam łezkę,.... dwie,.... trzy.... rozplakałam się na całego. Nie myślałam ciągle o konsekwencjach, które poniosę, np.: koniec telefonu i TV, ponieważ wiedziałam, że zawiodłam moją mamę. Nie dość, że ją jakby okłamałam, to na dodatek zrobiłam coś wbrew polskiemu prawu i wbrew mojej uczciwości. Zdawałam sobie sprawę, że nie odbuduję w rok zaufania mamy,....nie wiedziałam, czy kiedykolwiek odbuduję, ale czasu nie cofnę....

Po szkole poszłam z osobami, które brały udział we wczorajszym incydencie. Zaczęliśmy analizować, jak to możliwe, że udało się komuś zrobić nam zdjęcie, nic nie wykombinowaliśmy. Jak wróciliśmy do domu, praktycznie żadnej mamy nie było, bo ciężko pracowały, aby nas utrzymać. Od razu, jak wróciła moja mama, rozplakałam się... Opowiedziałam jej wszystko, co i jak, po kolei. Było mi tak przykro i wstyd, jak to mówiłam... Nie obeszło się bez łez ze strony mamy. Miałam rację, było jej bardzo przykro. Przestała mi ufać i była bardzo zraniona - na dodatek przez swoje jedyne dziecko! Na szczęście, udało mi się spokojnie porozmawiać z mamą i wyszło, że nawet taki ogromny błąd nie zmieni tego, że nadal będzie mnie wspierać i kochać. Oczywiście, karę dostałam do odwołania (jak na moje oko, to z miesiąc „złeci”, bo mamunia widzi, że sobie bez telefonu radzę, ha ha).

Wniosek z tego taki, że nawet największa głupota nie będzie w stanie zmienić Waszej mamy w stosunku do Was. Oczywiście, że będzie zła, ale powinniście chociaż dotrzymać słowa, że więcej takiego błędu nie popełnicie. Dla każdej mamy dziecko to największy skarb od Boga, pierwsza chwila, w której Was zobaczyła, zmieniła wszystko. Pokażmy więc naszym mamom, że zawsze może na nas liczyć i znaczy dla nas więcej niż bogactwo i głupota...

Jeszcze jedno muszę powiedzieć..... Kocham Cię Mamo!!!

N.N.

PS. Zbliżają się wakacje, nie popełniajcie takich głupich błędów, jak ja. Bądźcie rozważni. Pamiętajcie zawsze o swoich rodzicach i o tym, żeby swoim postępowaniem nie zawieść ich zaufania.

## O czym szumi Muszelka na brzegu morza?



-Lato to najpiękniejsza pora roku – pomyślała Muszelka, kiedy promienie słońca budziły ją ze snu – i zdecydowanie moja ulubiona...

Lekki wiatr zdmuchiwał z niej suchy piasek. Lśniła w promieniach słońca. Była naprawdę piękna. Biała, pięknie wyłobiona, pokryta jasnobrązowymi kropeczkami – niczym piegami. Muszelka była z nich dumna – myślała – te moje piegi to takie pocałunki słońca, które są ze mną cały rok.

Muszelka lubiła lato również ze względu na to, że plaża zapełniała się turystami. Uwielbiała dzieci, które często bawiły się z nią. Razem budowali zamki, fortece, domy, mosty. Dzieci często wrzucały ją do wody, a fale wyrzucały na brzeg. Kąpiele były fantastyczne. Ścigała się z innymi muszelkami i kamyczkami, które z nich pierwsze dotrze do brzegu.

Przez cały rok Muszelce brakowało tych zabaw, gwaru i śmiechu bezstroskich dzieciaków. Kiedy wieczorem plaże pustoszały, Muszelka odpoczywała i marzyła. Marzyła o kolejnych dniach i tygodniach. Radosnej zabawie i gorących słonecznych dniach.

Wiedziała jednak, że ten czas dobiegnie końca, minie lato a wraz z nim wakacje (często słyszała, to dziwne słowo. Nie wiedziała co ono znaczy, ale

wakacje kojarzyły jej się z czymś miłym i przyjemnym). Smutno robiło jej się na myśl, że znów zostanie na długie miesiące sama.

Muszelka często słuchała opowieści mew. One bywały w dalekim świecie i wieczorami snuły opowieści o życiu jakie toczy się poza plażą. Opowiadały o kolorowych łąkach, ruchliwych ulicach, miastach i wsiach, o tym, że dzieci – gdy skończą się wakacje wracają do przedszkoli i szkół, gdzie bawią się równie wesoło jak na plaży. Muszelka słuchała z zainteresowaniem tych opowieści i marzyła... Marzyła, że któregoś dnia ktoś zabierze ją z plaży i wtedy będzie mogła zobaczyć cały świat... Dni mijały szybko, słońce nie było już tak wysoko na niebie. Lato dobiegało końca. Muszelka leżała sobie jak zwykle na ciepłym piasku i szumiała cichutko. Niebo było zachmurzone.

- Chyba będzie padało – pomyślała.

Rzeczywiście słońce schowało się za chmurami i od czasu do czasu na muszelkę spadała kropelka deszczu. Ona obserwowała ludzi, którzy spacerowali po plaży, rzucali kolorowe piłki i puszczali przepiękne latawce. Wielu z nich zbierało muszelki, kamyczki i bursztyny. Muszelka myślała – Może ktoś mnie zabierze... i spełnią się moje marzenia. W końcu doczekała się. Podbiegła do niej mała dziewczynka.

- Mamo, zobacz jaka ona piękna. Czy mogę ją zabrać ze sobą?

- Tak Basiu, oczywiście – odpowiedziała mama.

- Będę miała pamiątkę z nad morza, będzie mi przypominała wakacje. Posłuchaj mamu, posłuchaj tato – jak ona pięknie szumi.

- Córeczko, a może pobaw nią się i zostaw na plaży. Muszelki lubią morze i piasek. Będzie tęskniła – powiedział tatuś.

- Tatusiu – to zabierzmy kilka muszelek, kamyczków i bursztynków, trochę piasku i wody morskiej. Wszystko ułożymy w akwarium i wtedy na pewno nie będzie im smutno i nie będą tęsknić.

- Dobrze – odpowiedział tata.

- A ta muszelka będzie moją ulubioną. Zabiorę ją ze sobą do szkoły i pokażę wszystkim dzieciom i pani. A za rok przywiozę ją znów nad morze, żeby bardzo nie tęskniła.

Mamusia i tatuś uśmiechnęli się. Uśmiechnęła się też Muszelka. Czyżby jej marzenia się spełniały?

☺

*Major Marietta*

Chociaż w muszelce szumi jeszcze ciepły wiatr,  
to naszych stóp na piasku zginął ślad...

Lato! Ty jesteś jak ciepłe słońce na niebie.

Lato gorące, my kochamy Ciebie!

*E. W.*

### Idzie lato

Idzie słoneczna i wesoła pora roku.

Już jest przy mecie, przyśpieszyła kroku.

Zbliża się do nas wielkimi krokami.

Powitajmy ją dobrymi humorami.

Na lepsze zmieni się pogoda i otoczenie.

To cudowny czas na marzeń spełnienie!

*Sonia Banaś*

### Czy warto mówić ładnie?

Ładna i poprawna wymowa jest bardzo ważna w życiu codziennym. Rozmawiając z innymi chcemy, by nas zrozumieli. Dlatego ważne jest, by mówić poprawnie. Kiedy wyrażamy się ładnie, ludzie z chęcią nas słuchają i dobrze się czują w naszym otoczeniu.

Nasz język ojczysty jest bardzo ładny. Zawiera wiele pięknych słów, które warto poznać i używać. Ludzie nas postrzegają po sposobie mówienia i zachowania. Dużo osób używa mowy potocznej, nie zawsze rozumiającej. Chociaż niektórym wydaje się to bardzo modne, to wcale tak nie jest. Takim ludziom trudniej przyswajają wiedzę, zdobywać pracę, a nawet znajomych.

Czy zatem warto mówić ładnie? Oczywiście, że tak. To z całą pewnością daje nam większą wiedzę, w przyszłości lepszą pracę i szacunek ludzi. Piękna wymowa świadczy o naszej kulturze osobistej. Jesteśmy Polakami i powinniśmy szanować nasz piękny język.

*Maja Szymańska kl. 2 b-* – I miejsce w Szkolnym Konkursie Poprawnej Polszczyzny i „Mały Mistrz Pióra” Gratulujemy!!!





## Rady na wakacje

Witajcie wakacje!!! Cudowny czas dla wszystkich, a przede wszystkim dla dzieci i młodzieży szkolnej. Piękna pogoda, plaża, woda i słońce... relaks, wszechobecny luz i szalone pomysły, Przeżywając jednak niezapomniane przygody, nigdy nie zapominajcie o swoim bezpieczeństwie!

1. Kąpcie się tylko w miejscach wyznaczonych!
2. Do wody wchodźcie pod opieką dorosłych!
3. Rozsądnie korzystajcie ze sprzętów na placu zabaw!
4. Nie przyjmujcie od obcych żadnych podarunków!
5. Bawcie się w bezpiecznych miejscach!
6. Nie odchodźcie nigdzie z obcymi, którzy Wam coś obiecują!
7. Słuchajcie rad opiekunów!
8. Nie podawajcie obcym swojego adresu, telefonu i innych informacji, jeśli nie ma takiej potrzeby!
9. Rozważnie korzystajcie ze wszystkich przyjemności, jakich dostarczają wakacje!
10. Zawsze informujcie swoich rodziców o tym - gdzie i z kim przebywacie!
11. Na zabawy wybierajcie jedynie bezpieczne miejsca - z dala od jezdni, torów kolejowych, wykopów!
12. Zawsze pamiętajcie, że pewność siebie i lekkomyślność nie wróżą nic dobrego!
13. Korzystajcie z umiarem z darów lata!
14. Bądźcie uważni, rozsądni, mili i koleżeńscy!
15. Dbajcie o przyrodę!



## Co zrobić, jeśli zgubiłeś się w lesie?

Oto, kilka wskazówek, które pomogą wydostać Ci się z lasu.

**1. Jeśli nie masz zasięgu, ale uda Ci się połączyć z satelitą.** Na mapach zwykle zaznaczone są ścieżki. Postaraj się wyznaczyć trasę do najbliższej asfaltowej drogi. Kieruj się wskazówkami nawigacji.

**2. Jeśli masz zasięg,** zadzwoń do kogoś znajomego i powiedz o swoich kłopotach. Poszukaj charakterystycznego punktu w lesie, np. kapliczki lub ambony myśliwskiej itp. Poczekaj na informację zwrotną od osoby, do której dzwoniłeś. Nigdzie się nie ruszaj i czekaj, aż ktoś przyjdzie Ci z pomocą.

**3. Las na mapie to wielka zielona plama, zwróć jednak uwagę,** że jest podzielony na prostokątne działki, które oddzielone są od siebie wąskimi pasami. Przypatrz się uważnie drzewom. Granicę między jedną "kwaterą" a drugą oznaczono namalowanymi na drzewach podwójnymi paskami. Idąc wzdłuż tej pustej przestrzeni, w końcu dojdiesz do skrzyżowania, przy którym powinien znajdować się kamienny słupek. Będzie on oznaczony czterema numerami, jeśli podasz je leśnikowi, szybko ktoś Cię znajdzie.

**4. Słupki mogą Ci pomóc samodzielnie znaleźć drogę.** Jeśli wiesz, gdzie zostawiłeś swój samochód, albo w którą stronę świata chcesz się kierować. Zasada brzmi, że z jednej strony słupka numery rosną z północy na południe, a z drugiej ze wschodu na zachód. Jeśli znajdziesz dwa słupki i zapamiętasz numery, będziesz mógł ustalić kierunek, w jakim się poruszasz. Lasy Państwowe wyjaśniają, że można przyjąć, że krawędzie pomiędzy dwoma ściankami z niższymi numerami wskazują kierunek północny.

**5. Szukaj składowisk z drewnem.** Każdy stos, a nawet kłoda ma swój indywidualny numer, który zapisano na czerwonej, plastikowej tabliczce. Jeśli podasz go leśnikom, również szybko ktoś przybędzie z odsieczą.

*Marietta Major, Oliwia Rutkowska, Marcelina Dziewięcka, Paulina Krzos*

### Oko w oko z ortografią

Dnia 22 marca w Publicznej Szkole Podstawowej nr 4 odbył się **Powiatowy Konkurs Ortograficzny „Oko w oko z ortografią”** dla uczniów klas siódmych pod Honorowym Patronatem Prezydenta Miasta Ostrowca Świętokrzyskiego Jarosława Górczyńskiego. Główne cele tego przedsięwzięcia to doskonalenie umiejętności poprawnej pisowni, utrwalenie zasad ortograficznych, a przede wszystkim integracja uczniów szkół z terenu naszego powiatu. Hasłem przewodnim konkursu były obchody 90-lecia powstania KSZO. Jak co roku emocji było sporo, a nadziei na zwycięstwo jeszcze więcej. Najlepszymi okazali się:

1. Jakub Nawrocki z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1
2. Maja Żywólko z Niepublicznej Szkoły Podstawowej im. S. Konarskiego
3. Jakub Osuch z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 7

Wyróżnienie otrzymała Aleksandra Isser- Dryka z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3.



W czasie oczekiwania na wyniki konkursu uczestnicy mogli poznać historię KSZO, podziwiać efekty pracy sekcji judo, bokserów czy piłkarzy oraz obejrzeć program słowno – muzyczny przygotowany przez uczniów klasy V a i szkolnej grupy cheerleaderek.

### Sounds English

20 maja odbył się **I Powiatowy Konkurs Piosenki Anglojęzycznej "SOUNDS ENGLISH"** pod patronatem Prezydenta Miasta Ostrowca Świętokrzyskiego – Jarosława Górczyńskiego. Naszą szkołę reprezentowały: Patrycja Burtan i Weronica Livara. W charakterze gościa specjalnego wystąpiła laureatka ubiegłorocznej edycji Konkursu Piosenki Anglojęzycznej – Julia Thuczkiewicz, która wykonała dwa utwory. Swoje talenty wokalne zaprezentowali uczniowie z 15 szkół, które w drodze eliminacji w swoich placówkach wyłoniły reprezentantów w kategoriach zespół i solista. Uczestnicy prezentowali zarówno ballady liryczne, jak również piosenki o charakterze bardziej rockowym. Nie zabrakło także klasyki, pop, między innymi: utworów zespołu ABBA czy Michaela Jacksona. Wszystkie prezentacje łączył wysoki poziom zarówno wokalny, jak i językowy.

W kategorii solista I miejsce zajęła Aleksandra Gołdyn (PSP Waśniów), II miejsce Justyna Jedlikowska (PSP Szewna), III miejsce Aleksandra Cybula (ZEP Szkoła z Pasją), wyróżnienie otrzymała Zuzanna Jedlikowska (ZSiPP nr 3). W kategorii zespół I miejsce zajęły uczennice z ZE „Dwunastka” (Michalina Przydatek, Anna Filipczak, Wiktoria Kołodziejczyk), II miejsce PSP nr 3 (Angelika Zimnicka, Julia Jarzębak), III miejsce PSP nr 7 (Aleksandra Wiączek, Natalia Cymerys, Maja Kamińska), wyróżnienie PSP nr 10 (Jagoda Strzębska, Julia Fudalewska, Magdalena Dobrowolska).





Uczestnicy konkursu otrzymali cenne nagrody, dyplomy oraz drobne upominki, którymi fundatorami byli Prezydent Miasta Ostrowca Świętokrzyskiego **Jarosław Górczyński**, **PKS Ostrowiec Świętokrzyski**, **Bank Spółdzielczy w Ostrowcu Świętokrzyskim**.

### Konkurs Przyrodniczy

23 maja z okazji Europejskiego Dnia Parków Narodowych w naszej szkole odbył się **Międzszkolny Konkurs Przyrodniczy** dla klas III. W konkursie wzięły udział dwuosobowe zespoły.

Uczniowie wykazali się ogromną wiedzą o parkach narodowych i znajomością chronionych gatunków roślin i zwierząt.

Wyniki konkursu: I miejsce PSP4, II miejsce KZE, III PSP9.



Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody rzeczowe. Dodatkowo **Nadleśnictwo Ostrowiec** ufundowało dla każdego uczestnika sadzonkę drzewa, którą może samodzielnie posadzić.

### Warsztaty Dziennikarskie

W dniach 14, 15 i 31 maja uczniowie Czwórkowego Koła Dziennikarskiego uczestniczyli w **Warsztatach Dziennikarskich** zorganizowanych przez **Radio Ostrowiec**. Poprowadziła je redaktor naczelna – Pani Joanna Gergont-Woś. Młodzi dziennikarze z zaciekawieniem i zainteresowaniem słuchali porad dotyczących tworzenia tekstów, które następnie należy odpowiednio zaprezentować na

antenie radia. Dowiedzieć się, jak prowadzić audycje radiowe i jak panować nad czasem. Co zrobić, gdy podczas programu "na żywo" zostaniemy czymś zaskoczeni. Opanowali także podstawy sztuki prowadzenia wywiadu i dowiedzieli się, jak wygląda budowanie serwisu informacyjnego "od kuchni". Te wszystkie zdobyte wiadomości mogli samodzielnie zastosować w praktyce, ponieważ na zakończenie warsztatów zostali podzieleni na grupy i otrzymali zadania do wykonania. Efektem ich pracy był program radiowy, który młodzi dziennikarze zrealizowali na antenie Radia Ostrowiec. Jego emisja odbyła się 1 czerwca z okazji Dnia Dziecka.



Na zakończenie warsztatów uczniowie otrzymali Certyfikaty Młodego Dziennikarza.

W tym numerze „Czwórkowych Newsów” zostały zaprezentowane niektóre materiały z pracy poszczególnych grup, m.in.: „Zabawy dawniej i dziś”, „Przygoda z tańcem”, „Marzenia się spełniają” i „Wakacje”.

### Tydzień Kultury Języka Polskiego

22 maja odbyło się podsumowanie **Tygodnia Kultury Języka Polskiego**. Uczniowie klas I-III brali udział w wielu konkursach i różnego rodzaju przedsięwzięciach związanych z ojczystym językiem.

W konkursie **ortograficznym** mistrzami zostali: Oliwia Stępień (kl. 3 a), Jan Jasiński (kl. 2 b).

W konkursie kaligraficznym mistrzem okazał się Jakub Bojara z klasy 1 a.

W konkursie **literackim** wyróżniono 3 osoby:

I miejsce - Maja Szymańska (kl. 2 b)

II miejsce - Gabriela Gardynik (kl. 2 b)

III miejsce - Wiktor Jabłoński (kl. 2 b)

W konkursie **plastycznym** czołowe miejsca zajęli:

I miejsce- Maja Szymańska (kl. 2b)

II miejsce- Maja Błachut (kl. 2a)

III miejsce - Nikola Mizera (oddział „0”)

W konkursie **recytatorskim** wyróżniono:

I miejsce-Anna Pieciewicz-Sokołowska (kl. 1 b)

II miejsce- Nikola Okoń (kl. 1 a)

III miejsce - Lena Bojara (oddział „0”), Leon Domagała (oddział „0”).



### Dzień Dziecka

*„Tylko dzieci potrafią zatknąć kij w piasku, uznać, że jest królową i obdarzyć go miłością”*

Antoine de Saint –Exupery

30 maja odbył się w naszej szkole festyn z okazji **Dnia Dziecka** połączone ze Świętem Sportu. Podczas trzygodzinnej zabawy rozegrano miniturnieje piłki nożnej i siatkowej. Na wszystkie dzieci czekało wiele atrakcji, m.in. dmuchane zjeżdźalnie, bańki mydlane, ciasta oraz lody. Pogoda dopisała i wszyscy doskonale się bawili!

### Sejmik Ekologiczny

5 czerwca odbył się **XIV Sejmik Ekologiczny** „Rzadkie, piękne, ginące – krótka rozprawa na temat zagrożonych gatunków” organizowany w ramach obchodów Światowego Dnia Ochrony Środowiska. W sejmiku udział wzięły drużyny z czterech szkół podstawowych: Katolickiego Zespołu Edukacyjnego, Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1, Zespołu Edukacyjno-Przedszkolnego Szkoła z Pasją oraz Publicznej Szkoły Podstawowej nr 4.





## „Uczeń Roku 2018-2019”



W tegorocznym plebiscycie, którego organizatorem jest Gazeta Ostrowiecka, naszą szkołę będzie reprezentować **Julia Kazimierska z klasy VIII b.**

To dziewczyna o wysokiej kulturze osobistej, wspaniałej, godnej naśladowania postawie. Otwarta, pełna optymizmu, zrównoważona, w sposób niezwykle dojrzały patrzy na świat i ludzi. Taka postawa pozwala jej nie tylko na wszechstronny rozwój osobisty, ale także wpływa niezwykle pozytywnie na życie klasy i szkoły. Julka - zawsze chętna do pomocy innym, jest wspaniałym inicjatorem wielu przedsięwzięć klasowych i szkolnych realizowanych w ramach prac Samorządu Szkolnego i Samorządu Klasowego. To między innymi dzięki jej zaangażowaniu, życie społeczności szkolnej jest tak bogate w różne wydarzenia na terenie naszej szkoły.

Julka potrafi w sposób niezwykle dojrzały patrzeć na problemy swoich rówieśników, a jej rzeczowy ogląd sytuacji i zdrowy rozsądek sprawia, że potrafi pomagać kolegom rozwiązywać problemy.

Bardzo chętnie angażuje się w działalność charytatywną szkoły. Wspiera niemal wszystkie akcje Szkolnego Koła Caritas.

Działalność na rzecz szkoły i środowiska nie przeszkadza jej w osiągnięciu wspaniałych wyników w nauce. Uczennica w całej swojej karierze szkolnej ma bardzo wysoką średnią i wzorowe zachowanie. Potrafi nie tylko określić swoje mocne strony, ale konsekwentnie podejmuje wszelkie działania, aby rozwijać się w wybranym przez siebie kierunku. Jej główne zainteresowania skierowane są na matematykę i nauki ścisłe, dlatego w tym roku szkolnym brała udział w wielu konkursach matematycznych, m.in. w Konkursie Matematycznym „Czar Par”, w konkursie „Bankowość”, w Wojewódzkim Przedmiotowym Konkursie z Matematyki, czy

w Międzynarodowym Konkursie „Kangur Matematyczny”.

W roku szkolnym 2018/2019 Julia z rąk Prezydenta Miasta Odznakę „SREBRNA TARCZA”, która jest najwyższym wyróżnieniem przyznawanym uczniom klas IV-VIII szkół podstawowych.

Jej pasją jest matematyka, więc umiejętności logicznego myślenia rozwija, grając w szachy. To dziewczyna o szerokich horyzontach. Lubi malarstwo i rysunek, kocha teatr, a co za tym idzie bierze udział w zajęciach szkolnego koła teatralnego. Ale jej zainteresowania daleko wybiegają poza teren szkoły. Uwielbia motoryzację, więc często można ją spotkać w garażu taty.

Jak sama o sobie mówi, lubi wyzwania i lubi czuć się odpowiedzialna. Oby w dalszym życiu otwierały się przed nią kolejne drzwi z interesującymi wyzwaniami, a za tymi drzwiami niech spotyka ludzi gotowych pomóc jej w realizacji tych wyzwań.

**- Jakie jest największe z Twoich szkolnych osiągnięć?**

- Moje największe osiągnięcie to zakwalifikowanie się do drugiego etapu konkursu wojewódzkiego z matematyki.

**- Których przedmiotów lubisz się uczyć i dlaczego?**

- Lubię uczyć się matematyki, dlatego że nie sprawia mi trudności. Ponadto jest ciekawa i ma nieograniczone możliwości.

**- Gdzie wybierasz się do szkoły średniej?**

- Nowy rok szkolny chcę zacząć w Liceum Ogólnokształcącym im. Joachima Chreptowicza.

**- Kończysz w tym roku ósmą klasę, jakie szkolne wydarzenie utkwilo najbardziej w Twojej pamięci i dlaczego?**

- Najbardziej w mojej pamięci utkwilo otrzymanie w tamtym roku szkolnym „Srebrnej Tarczy”. Było to dla mnie ogromnym zaskoczeniem, bo myślałam, że otrzyma ją osoba o najwyższej średniej. Ponadto miałam też wtedy skręconą kostkę.

**- Jakie były Twoje marzenia we wczesnych latach szkolnych? Czy udało Ci się przynajmniej częściowo je zrealizować?**

- Od czwartej klasy marzyłam, aby mieć świadectwo z paskiem. Do tej pory udało mi się to zrealizować. Ponadto chciałam być przewodniczącą samorządu klasowego oraz szkolnego i też jestem.

- **Jakich rad udzieliłabyś swoim młodszym szkolnym kolegom?**

- Zawsze dążcie do wybranego celu i nie poddawajcie się mimo potknięć.

- **Które z podjętych przez Ciebie inicjatyw Samorządu Uczniowskiego lub Klasowego sprawiły Ci największą radość i dlaczego?**

- To była „Noc przygód” - coś nowego w naszej społeczności szkolnej. Została ona przyjęta bardzo pozytywnie. Byłam mile zaskoczona dużą frekwencją.

- **Czy udało Ci się coś pozytywnego zmienić w szkole lub w klasie?**

- Wspólnie z samorządem udało mi się zorganizować: „Pocztę walentynkową”, „Dzień Kapcia”, które powtarzamy corocznie.

- **Jak oceniasz te zmiany?**

- Stwierdzam, że dzięki nim mogliśmy się bardziej zintegrować. Są to pozytywne zmiany i lubiane przez ogół społeczności uczniowskiej.

- **Czy masz jakieś hobby?**

- Mimo że jestem dziewczyną, interesuję się motoryzacją.

- **Czy mogłaś rozwijać swoje pasje na kółkach zainteresowań? Jeśli tak, to na jakich?**

- Tak, uczęszczam do klubu „Hetman”, do ogniska pracy pozaszkolnej. Chodzę też na dodatkowe zajęcia organizowane w szkole, m.in: teatralne, szachowe i matematyczne.

- **Co lubisz robić w wolnym czasie?**

- Bardzo lubię rysować, grać w szachy, warcaby i gry strategiczne.

- **Kim chciałabyś zostać w przyszłości?**

- Tak dokładnie to jeszcze nie wiem.

- **Jakie cechy charakteru cenisz najbardziej?**

- To na pewno jest: szczerłość, odwaga, uczciwość, szacunek dla innych, koleżeństwo.

- **Dokończ zdanie: Szkoła podstawowa była dla mnie:**

- *Przygodą i nowym wyzwaniem.*

- **Dziękujemy za wywiad i życzymy dalszych sukcesów. Trzymamy kciuki!**

KoD



## Muzyczne talenty

28 marca odbył się I Powiatowy Konkurs Piosenki Francuskiej. Naszą szkołę reprezentowały uczennice klasy VII a: **Patrycja Burtan** i **Veronica Liwara**. W konkursie udział wzięły również uczniowie z PSP 5, PSP 7 oraz Katolickiego Zespołu Edukacyjnego. Wszystkich uczestników spotkała niecodzienna nagroda ufundowana przez **Prezydenta Miasta Jarosława Górczyńskiego** w postaci wyjazdu do Francji.





## Z Wiceprezydentem Dominikiem Smolińskim bez tajemnic



- Andre Gide powiedział, że: „*Warunkiem dobroci jest wczuwanie się w cudze radości i cierpienie*”, czy te słowa są odzwierciedleniem Pana codziennej pracy? Jeżeli tak, to w jaki sposób?

- Tak, dokładnie. To bardzo ważne słowa. Odczuwanie tego, co przeżywa druga osoba, jej radości, smutki i cierpienia mają bardzo duże przełożenie na to, jak my czujemy oraz odnajdujemy drugą osobę. To wskazówki, w jaki sposób później postępujemy, czy też jak wygląda nasze działanie. Można powiedzieć, że z każdą osobą, z którą się spotykam, czy tu w Urzędzie Miasta jako naczelnik Wydziału Planowania i Rozwoju, czy jako Wiceprezydent lub też po pracy z przyjaciółmi albo mieszkańcami Ostrowca Świętokrzyskiego - to pierwsza rzecz, która jest najważniejsza, to wsłuchanie się w słowa drugiej osoby. Umiejętność słuchania tego, co ktoś ma tobie, nam do przekazania, jest bardzo istotna. To próba wczucia się w te radości, smutki, cierpienia, czy też inne uczucia, które ta druga osoba próbuje nam przekazać. Zawsze wsłuchuję się, aby potem pomóc rozwiązać jakieś trudne sytuacje, które te osoby mają. Takie elementy w naszej codziennej pracy tu się często spotyka.

- Jaki jest zakres Pana działań na stanowisku Wiceprezydenta?

- Wiceprezydentem jestem od listopada 2018 roku. W tej chwili podlega pod mnie mój były wydział - Wydział Planowania i Rozwoju, który składa się z trzech podwydziałów, referatów.

Jednym z nich jest Wydział Planowania Przestrzennego. Przygotowujemy tu takie miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, a więc mapy, na podstawie których realizujemy różne inwestycje.

Drugi referat to Wydział Pozyskiwania Funduszy Zewnętrznych. Staramy się szukać środków na realizację różnych inwestycji, zamierzeń. Dzięki współpracy z panią dyrektorem PSP nr 4 udało nam się pozyskać w tym roku środki na realizację projektu w waszej szkole.

Trzeci referat - to Wydział Promocji i Komunikacji Społecznej, który realizuje wszelkie przedsięwzięcia o charakterze promocyjnym, np.: obchody świąt państwowych, zakup gadżetów promocyjnych.

Do tego jestem również Wiceprezydentem Miasta. Zajmuję się opieką społeczną i oświatą. Podlegają mi przedszkola, szkoły podstawowe, gimnazja, Centrum Kształcenia Ustawicznego, MOPS oraz Środowiskowy Dom Samopomocy „Przystań”.

- Od 2005 roku był Pan zaangażowany w przygotowanie i koordynację wszystkich projektów realizowanych w naszym mieście ze środków zewnętrznych. Czy może nam Pan opowiedzieć o tych działaniach?

- Postaram się krótko o tym opowiedzieć. Od 2005 roku pracuję w Urzędzie Miasta i od samego początku trafiłem do Wydziału Inwestycji, który był zaangażowany w realizację projektów z dofinansowaniem ze środków zewnętrznych. Od tamtej pory pracuję przy tych projektach, które pozyskują fundusze ze środków Unii Europejskiej, budżetu państwa, czy też innych. Tych projektów było naprawdę bardzo dużo: od placów zabaw, po boiska sportowe, czy budowy dróg, remonty, budowę mieszkań socjalnych. Zakres tych projektów jest bardzo, bardzo duży. Pozyskiwaliśmy pieniądze z Ministerstwa Sportu, Banku Gospodarstwa Krajowego, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na realizację tych większych i mniejszych inwestycji,

które były istotne z punktu widzenia rozwoju Ostrowca Świętokrzyskiego i poprawy życia mieszkańców. Również w tych projektach są budowy boisk, doposażenia placówek oświatowych w sprzęt.

**- Jakie dodatkowe zajęcia dla uczniów są przewidziane w szkołach podstawowych?**

- Już od paru lat, decyzją Prezydenta Miasta Pana Jarosława Górczyńskiego, organizujemy dodatkowe zajęcia z języka obcego, głównie z języka angielskiego oraz wychowania fizycznego w piątek oraz sobotę. Dzieci mają również możliwość zdawania certyfikatów językowych. Na tym głównie będziemy się skupiać, żeby te dodatkowe zajęcia były realizowane ciągle w placówkach szkolnych.

**- Wiemy, że oprócz oświaty jest Pan odpowiedzialny za wszystkie sprawy związane z MOPS-em oraz Środowiskowym Domem Samopomocy „Przystań”. Jakie działania są podejmowane w tym zakresie?**

- Pomoc społeczna to bardzo szeroki wachlarz działań. Środowiskowy Dom Samopomocy „Przystań” jest miejscem, w którym są podejmowane działania mające na celu pomoc osobom niepełnosprawnym w ich codziennym funkcjonowaniu. Jeśli chodzi o Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, to organizujemy zasiłki, pomoc dzieciom, osobom starszym, dodatki energetyczne, itp. W tej chwili MOPS-em powoli będzie zajmował się pierwszy wiceprezydent Pan Piotr Dasios.

**- Przeszedł Pan wszystkie szczeble kariery zawodowej od stażysty, poprzez kierownika i naczelnika Wydziału Planowania i Rozwoju, jak Pan wspomina te kolejne etapy pracy?**

- Najciężej było w pierwszym roku pracy. Wszystkiego trzeba było się uczyć od początku, gdyż nigdy wcześniej nie pracowałem w samorządzie. Kiedy w 2005 roku zaczynałem pracę w Urzędzie Miasta, to przez pół roku wykonywałem szereg działań jako stażysta. Przez pierwszy miesiąc uczyłem się pracować na dokumentach, które są tu wytwarzane, czy też w innych jednostkach samorządu terytorialnego. Z czasem ta praca była coraz łatwiejsza, zwłaszcza wtedy, kiedy poznałem już wszystkie elementy funkcjonowania gminy. Mogłem

oczywiście liczyć na pomoc kolegów, koleżanek, jak również Pana Prezydenta. Przez te 14 lat to była bardzo intensywna praca, gdyż zawsze przy realizacji projektów konieczny jest kontakt między wydziałami, np.: finansowym, planowania, inwestycji. Ponadto istnieje konieczność przygotowania umów, a potem rozliczeń.

**- Czy zdobyte doświadczenie pomaga Panu w pełnieniu funkcji Wiceprezydenta Miasta?**

- Na pewno mi pomaga, gdyż jako pracownik, a potem Naczelnik Wydziału Planowania i Rozwoju mój zakres pracy nie był tylko związany z moim wydziałem. Przygotowanie projektu wymaga wiedzy z bardzo wielu dziedzin, ze strony technicznej, finansowej, organizacyjnej. Można powiedzieć, że realizacja jakiegokolwiek projektu zmusza osoby do szerokiego wachlarza działań. Dzięki temu poznałem plusy i minusy każdego wydziału Urzędu Miasta. To mi potem zdecydowanie ułatwiło pracę na stanowisku Wiceprezydenta Miasta.

**- Jakie szkoły trzeba ukończyć, żeby wykonywać odpowiedzialne zadania, którymi Pan obecnie się zajmuje?**

- Nie chodzi tu chyba o same szkoły, które trzeba ukończyć, ale o wiedzę, którą trzeba zdobyć, a następnie umieć ją zastosować w działaniu. To nie tylko wiedza, ale też pasja, umiejętności a także chęć działania oraz próba podejmowania nowych wyzwań, pozwala skutecznie działać na rynku Ostrowca Świętokrzyskiego.

**- Kim Pan chciał zostać będąc w naszym wieku?**

- To było tak dawno temu... Moje życie w szkole podstawowej zawsze było związane ze sportem. Początkowo było to judo, piłka wodna, a potem przez kilkanaście lat siatkówka.

Chyba chciałem być sportowcem, przede wszystkim siatkarzem. Nie jestem jednak zbyt wysoki i to chyba nie pozwoliło mi tak naprawdę na realizację tego marzenia.

**- Jakie cechy charakteru ceni Pan najbardziej?**

- Przede wszystkim cenię pracowitość, sumienność i cierpliwość.



- W jaki sposób spędza Pan wolny czas? Czy ma Pan jakieś pasje?

- Bardzo dużo czytam, ale ostatnio trochę to zaniedbuję ze względu na nadmiar obowiązków. Lubię też słuchać muzyki i spacerować z moim pięcioletnim psem rasy golden retriever.

- **Prosimy o dokończenie zdań:**

Mój ulubiony kolor to *różowy*.

W szkole lubiłem uczyć się *języków obcych*.

Marzę o *dalszym rozwoju osobistym*.

Książka, którą warto przeczytać to *wszystkie Stephena Edwina Kinga*.

Moja ulubiona pora roku to *wiosna*.

Lubię wracać myślami do *lat spędzonych w klasie 7 i 8*.

- **Dziękujemy za wywiad i życzymy samych sukcesów w pracy oraz w życiu osobistym.**

*Beata Adamska, Amelia Kubik, Wiktoria Radlak*

## Marzenia się spełniają! Wywiad z piłkarzem Andrzejem Kobylańskim



-**Medale Igrzysk Olimpijskich. Zdobyć chociaż jeden taki krążek - to marzenie każdego sportowca. To nagroda za wiele lat treningów i wyrzeczeń. Udaje się to nielicznym, ale warto mieć marzenia i warto dążyć do ich realizacji. Przekonał się o tym między innymi Pan Andrzej Kobylański - pomocnik i napastnik, który sięgnął po olimpijskie srebro w Barcelonie. Ilu lat trzeba było, by to Pana marzenie się spełniło?**

- Przede wszystkim bardzo mi miło, że zostałem tutaj przez was zaproszony. Zacząłem swoją przygodę z piłką praktycznie w wieku 5-6 lat. Podejrzewam, że wy tak samo zaczęliście i każdy z was ma jakieś marzenia. Może jeszcze wtedy o tym, jako młody człowiek, nie myślałem, ale z wiekiem to gdzieś przychodziło. Zawsze moim celem było dojść jak najwyżej, czyli do reprezentacji Polski. Co mi się udało, ale to było wiele wyrzeczeń. Przede wszystkim nie talent, tylko praca, która mnie na ten sam szczyt wyniosła. Ponadto nie odpuszczałem w treningach i starałem się być na każdym z nich. Miałem marzenia i cel, żeby dojść jak najwyżej. Nie wszystkim się to udaje, ale marzenia muszą być.

- **Jak Pan po latach wspomina udział w Igrzyskach Olimpijskich z ekipą Janusza Wójcika?**

- To już jest odległy czas, ale można powiedzieć, że to były niezapomniane chwile: przede

wszystkim przygotowania, eliminacje, żeby się dostać do tych igrzysk. Wiadomo, trener Wójcik był niesamowitą osobowością i niesamowitym motywatorem. Dużo się skupiał na treningach, ale przede wszystkim był świetnym trenerem oraz wychowawcą. Można powiedzieć, że wszystkich traktował jak swoją rodzinę. Dlatego wtedy, w tym czasie, mieliśmy świetny kolektyw, świetną drużynę. Każdy za sobą stał i dlatego to pociągnęło do takiego wyniku jaki osiągnęliśmy. W tym czasie nie każdy, powiedzmy, dawał nam szansę, nawet na wyjście z grupy na Igrzyskach Olimpijskich, ale cel osiągnęliśmy. Szkoda, że przegraliśmy w finale, w dziewięćdziesiątej (bodajże) drugiej minucie. Nie wiem, czy znacie takiego zawodnika – Kiko - to on strzelił nam bramkę, no ale trudno, niestety tak czasem bywa.

### **- Jakie to uczucie stanąć na podium olimpijskim?**

- Ja wtedy, będąc młodym chłopakiem, dwudziestojednoletnim, może to jeszcze do mnie nie docierało. Wszyscy wtedy byliśmy generalnie skoncentrowani przed tym meczem, ale nie udało się tego najwyższego celu osiągnąć, chociaż byliśmy o krok od zdobycia złota. Ale co zapamiętałem sobie wtedy, w tym czasie, to było coś takiego, że prawie 100 tysięcy ludzi było na stadionie, a wśród nich król Hiszpanii. Była też duża grupa kibiców z Polski i cały stadion, jak grali „Mazurka Dąbrowskiego”, zamilkł. Nasi kibice śpiewali razem z nami, a to było niesamowite przeżycie.

### **- Co zmieniło się w Pana karierze sportowej po tym ważnym wydarzeniu?**

- Muszę powiedzieć, że przed igrzyskami, odchodząc właśnie z rodzinnego klubu KSZO Ostrowiec do Siarki Tarnobrzeg, który też grał w 3 lidze, ale był większy zastrzyk finansowy w Tarnobrzegu i rok po roku awansowaliśmy do 1 ligi i mogę śmiało powiedzieć, że w tym czasie jako ja i Darek Adamczuk, z Pogoni Szczecin, byliśmy zawodnikami, którzy nie zegrali jeszcze meczu w Ekstraklasie, w tamtejszej 1 lidze, a pojechaliśmy na igrzyska.

### **- Czy zaczynając karierę sportową w Klubie Sportowym Zakładów Ostrowieckich, marzył Pan o takim sukcesie?**

- Jako 5-6 latek miałem przyjemność z grania i wy też musicie to mieć. Na początku może nie marzyłem, ale z wiekiem to przychodziło. Zacząłem dążyć do swojego celu, aby grać w reprezentacji Polski. Was też zachęcam, abyście w rzeczywistości realizowali swoje marzenia.

### **- Kto poznał się na Pana talencie i pomógł go rozwijać?**

- Do tego przyczyniło się wielu trenerów, którym wiele zawdzięczam. Odchodząc z KSZO do Siarki, wyciągnął do mnie rękę trener Janusz Gałek, świętej pamięci, który już od wielu lat nie żyje, i wtedy moja kariera potoczyła się w dobrym kierunku. Nieraz było ciężko, zwłaszcza, gdy miałem 13, 14 lat. Musiałem wtedy wybierać pomiędzy treningiem, a pójściem z koleżanką do kina, albo z kolegami na plac zabaw. Słuchajcie, to są wtedy trudne wybory, ale trzeba coś wybrać. Z czasem przekonałem się, że na wszystko można znaleźć czas.

### **- Jak trzeba trenować, żeby potem osiągać sukcesy?**

- Jak już wspominałem, trzeba bardzo ciężko trenować. Nie odpuszczać w treningach. Przede wszystkim słuchać trenera. Solidnie przykładać się do treningów.

### **- Jakimi cechami powinien wyróżniać się sportowiec?**

- Przede wszystkim każdy musi mieć osobowość i charakter. Jeżeli to masz, jesteś w stanie osiągnąć bardzo dużo.

### **- Grał Pan w różnych klubach sportowych w Polsce i zagranicą. W którym klubie grało się Panu najlepiej i dlaczego?**

- U młodego sportowca grającego w piłkę nożną, jeden zawodnik przywiązuje się do jednego klubu na dłużej, a drugi je zmienia. Ja miałem tych klubów dużo, akurat może w tym czasie było zapotrzebowanie na takiego zawodnika, jak ja. Ja świetnie wspominałem pobyt w Widzewie Łódź. To jest mój ulubiony klub od młodzieńczych lat, no i oczywiście Liverpool. Okazało się, że byłem tam jednak za słaby i nie było mi dane długo tam grać, ale w Widzewie grałem dość długo i miło wspominałem ten czas.



**- Jakie jest uczucie grać w jednej z najlepszych lig na świecie Bundeslidze?**

- To był też mój cel. Chciałem, jako młody człowiek, spróbować swoich sił i wyjechać do dobrej ligi. Akurat po igrzyskach to mi się udało. Tak jak mówicie, Bundesliga jest jedną z najlepszych lig na świecie i trzeba mieć cel, żeby do takiej ligi dojść i grać.

**- Czy mistrz sportu powinien być zawsze pewny siebie i swoich umiejętności?**

- Pewny siebie? Tak. Umiejętności? Hmm...też, bo jak nie wierzysz w swoje umiejętności, to nie dojdiesz do tego wyznaczonego celu. Musisz mieć osobowość, charakter oraz umiejętności. To wszystko idzie w parze z osiągnięciem jak największego sukcesu.

**- Był Pan również trenerem, czy zawodnicy potrafią radzić sobie z brakiem poczucia skuteczności i wiary we własne siły?**

- W 2008 roku prowadziłem młodzież U17. Ze swojego doświadczenia wiem, że jest to ciężki kawałek chleba i dlatego chylę czoła dla trenerów oraz wychowawców, którzy pracują z młodzieżą. Zawodnicy nie zawsze radzą sobie ze swoimi problemami.

**- Jakich wskazówek Pan im wtedy udzielał?**

- Przede wszystkim mówiłem im, że muszą wierzyć w swoje umiejętności. Wiadomo dla mnie też to był ciężki okres, bo trzeba było robić pewną selekcję, już na tym szczeblu. Musiałem spośród wielu zawodników wybierać najlepszych, a to są, uwierzcie mi, bardzo trudne decyzje.

**- Jak radził sobie Pan ze stresem przed meczami?**

- Ja mam taki charakter, że się nie stresowałem. Bardziej się stresuję tutaj z wami udzielając tego wywiadu, niż przed meczami.

**- Pana syn jest również piłkarzem, czy jest Pan zadowolony z jego wyboru?**

- Oczywiście, że tak. Każdy rodzic, który kiedyś uprawiał jakąś dyscyplinę sportu, chciałby, żeby jego dziecko poszło w jego ślady. Kiedy mój syn miał 5 lat, zaprowadziłem go na trening do drużyny w Hannoverze i okazało się, że jest bardzo utalentowany. Ta iskierka gdzieś zabłysła. Jestem dumny, że poszedł w moje ślady.

**- Jakich rad udzieliliby Pan młodym piłkarzom, którzy chcą zdobyć sukces i realizować swoje marzenia?**

- Tak, jak już wcześniej powiedziałem, musi to być ciężka praca, a nie tylko talent. Przede wszystkim nie wolno odpuszczać. Uważam, że ciężka praca kiedyś na pewno zaowocuje w tym czy innym momencie, na drodze do osiągnięcia wyznaczonych przez nas celu. Nie wszystkim udaje się dojść na sam szczyt, ale cel trzeba mieć.

**- A o czym Pan teraz marzy?**

- Teraz mam ciężki orzech do zgryzienia, ponieważ jestem w trakcie transferowania syna i dlatego jest to dla mnie gorący temat. Marzyłbym sobie, żeby zdrowie było i żeby w najbliższych dniach „Młody” złapał jakiś fajny kontrakt.

**- Dziękujemy za wywiad i życzymy spełnienia marzeń.**

*Bartosz Kaczor, Michał Kasprowicz,  
Wiktor Bajór*



**Andrzej Kobylański** - ps. "Kobi", piłkarz, wychowanek świętokrzyskiego KSZO, zawodnik klubów niemieckich, srebrny medalista olimpijski z Barcelony (1992).

Urodził się 31.07.1970 r. w Ostrowcu Św. Piłkarz, lewy pomocnik, wychowanek Klubu Sportowego Zakładów Ostrowieckich w Ostrowcu Świętokrzyskim (1984-1989).

Zawodnik klubów niemieckich, m.in. FC Koeln, Tennis - Borussia Berlin, Hannover 96, SV Waldhof Mannheim.

6-krotny reprezentant Polski, zadebiutował w meczu z Łotwą, ostatni mecz zagrał z Finlandią.

### Majowe święta

Maj to miesiąc, który ma dla Polaków ogromne znaczenie. Miesiąc rozpoczyna się świętami narodowymi oraz międzynarodowymi. 1. maja obchodzimy Międzynarodowe Święto Pracy, 2. maja świętujemy Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej, natomiast trzeci dzień to Święto Konstytucji 3 Maja.



**Międzynarodowe Święto Pracy** (ang. International Workers Day), inaczej Międzynarodowy Dzień Solidarności Ludzi Pracy, to uroczystość obchodzona corocznie 1 maja dla upamiętnienia i uznania osiągnięć klasy robotniczej. Święto zostało ustanowione w 1889r. na pierwszym kongresie Drugiej Międzynarodówki w Paryżu. Miało ono upamiętniać masakrę robotników, do której doszło w 1886 r. w Chicago podczas demonstracji przeciw złym warunkom pracy, a w szczególności przeciw zbyt długiemu czasowi pracy. W Polsce pierwsze obchody Święta Pracy miały miejsce już w 1890r. i zostały zorganizowane przez działaczy Socjalno-Rewolucyjnej Partii Proletariat. Późniejsze obchody święta inicjowane były głównie przez partie i organizacje socjalistyczne.



**Dzień Flagi Rzeczypospolitej** to święto państwowe obchodzone 2 maja, skupiające uwagę na symbolach państwowości polskiej. Jest to święto stosunkowo młode, bo obchodzone w Polsce dopiero od 2004r. na mocy ustawy Sejmu RP z 20 lutego. Właśnie tego dnia żołnierze polscy z 1 Dywizji Kościuszkowskiej zawiesili biało-czerwoną flagę na kolumnie zwycięstwa w Tiergarten w Berlinie. Zdobywając miasto, przyczynili się do zakończenia działań wojennych w Europie w czasie II wojny światowej. Data ta nawiązuje również do czasów PRL-u, kiedy to w przeddzień ustanowienia Święta Konstytucji 3 Maja władze komunistyczne wydały zakaz wywieszania flag państwowych dla upamiętnienia tego wydarzenia. I choć wydaje nam się, że o polskiej flagie wiemy już wszystko, warto przypomnieć znaczenie jej barw oraz zasady prezentacji tego ważnego symbolu.



#### Symbolika barw

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego wyjaśnia, że barwami polskimi była biel orła i czerwień tarczy herbowej. Czerwień symbolizuje odwagę i waleczność, od wieków



była też kolorem uprzywilejowanym, którym posługiwali się najbogatsi obywatele. Z kolei biel była powszechna w użyciu i symbolizuje czystość, szlachetność oraz porządek.

### Zasady prezentowania flagi

Flaga eksponowana publicznie musi mieć czytelne i czyste barwy. Nie może być też pomięta lub porwana. Pamiętajmy, że flaga nie może być eksponowana podczas silnego wiatru czy śnieżycy, nie powinna też dotykać podłogi, ziemi lub wody.

*Amelia Kubik*

**„Konstytucja jest wzorem rachunku sumienia narodu”.**

*Heinrich Böll*

**„Prawo żyje w świadomości obywateli. Konstytucja nie jest własnością grupki prawników czy sędziów, ale należy do całego narodu”.**

*Anthony Kennedy*

## Uchwalenie Konstytucji 3 maja

3 maja 1791r. uchwalono pierwszą konstytucję w nowożytnej Europie, a drugą po amerykańskiej na świecie z 1787r.. Po odzyskaniu niepodległości w 1918r. rocznica Konstytucji 3 maja została uznana za święto narodowe uchwałą Sejmu Ustawodawczego z 29 kwietnia 1919 r. Po II wojnie światowej obchodzono je do 1946 r., kiedy w wielu miastach doszło do demonstracji studenckich. Od tego czasu władze komunistyczne zaprzęstały i zabroniły publicznego świętowania, a próby manifestowania były często tłumione przez milicję. Święto to zostało oficjalnie zniesione ustawą z 18 stycznia 1951 r. o dniach wolnych od pracy. Dopiero w roku 1981 ponownie władze świętowały to historyczne wydarzenie. Święto Narodowe Trzeciego Maja przywrócono ustawą z 6 kwietnia 1990r. Pierwsze uroczyste obchody święta 3 maja w Warszawie na Placu Zamkowym w 1990 r. odbywały się w obecności prezydenta Wojciecha Jaruzelskiego.

Konstytucja Rzeczypospolitej Obojga Narodów to dokument uchwalony przez Sejm Czteroletni.

Jego autorami są m.in.: Stanisław August Poniatowski, w tamtym czasie król Rzeczypospolitej Obojga Narodów, Hugo Kołłątaj oraz Ignacy Potocki.

Konstytucja zmieniała ustrój państwa polskiego na monarchię dziedziczną, co oznaczało zlikwidowanie wolnej elekcji oraz demokracji szlacheckiej. Zostało wprowadzone również zrównanie polityczne szlachty z mieszczanami, a chłopci pozyskali ochronę państwa, co pozwoliło na złagodzenie nadużyć pańszczyzny. Ponadto zniesiono liberum veto, które w dużym stopniu przyczyniło się do osłabienia państwa polskiego. Uległa też zmianie sytuacja szlachty, która nie posiadała własnej ziemi, ponieważ Konstytucja odbierała osobom o takiej randze prawo głosu i podejmowania decyzji w sprawie Polski. Trzeba zwrócić uwagę również na to, że w ówczesnym czasie Polska walczyła przeciwko trzem najeźdźcom, a mianowicie: Imperium Rosyjskiemu, które gwarantowało nienaruszalność ustroju Polski, jednak konstytucja wywołała wrogość i opozycyjność ze strony tego państwa, Prusom, które zdradziły sojusz polsko-pruski oraz Austrii. Zawiązała się wówczas konfederacja targowicka, czyli spisek magnatów, którzy byli niezadowoleni z nowej ustawy w swojej ojczyźnie. Wraz z wojskami Katarzyny Wielkiej, czyli carycy ówczesnej Rosji, odebrali Polsce niepodległość w 1795 roku na 123 lata. Formalnie konstytucja przestała obowiązywać 24 lipca 1792 roku, kiedy Stanisław August Poniatowski przystąpił do konfederacji targowickiej, czyli po 14 miesiącach od jej uchwalenia. W tym czasie Sejm Czteroletni zdążył uchwalić szereg ustaw szczegółowych, będącym rozwinięciem jej postanowień. Jako obowiązujący akt prawny konstytucja straciła znaczenie 23 listopada 1793 roku, gdy sejm grodzieński uznał wtedy Sejm Czteroletni za niebyły i uchylił wszystkie ustanowione akty prawne.

*Olaf Jurek*

### Moja Mała - Wielka Ojczyzna

Mieszkam w cudnym kraju,  
w Polsce, a nie w Dubaju.

Tu są malownicze okolice,  
kręcą się też czarownice.  
Jest Wieliczka pełna soli,  
i Śląsk, gdzie węgiel smoli.

A nad Wisłą jest stolica,  
która wszystkich nas zachwyca.  
Polski przemysł to jest siła,  
który szybko się rozwija!

Gdy nadchodzi letni czas,  
góry, morze wzywa nas.  
Osiemnastkę, gdy kończymy,  
na wybory też śpieszymy.

Historię naszego kraju poznajemy,  
z radością przyszłość budujemy.  
Już z doświadczenia dobrze wiemy,  
że nikt za nas Polski nam nie zmieni.

Bardzo kocham Ojczyznę swoją,  
bo tu mieszkam z rodziną moją.

*Jakub Zakłada*

### Dla Ojczyzny

Dla Ojczyzny me serce bije,  
bo tutaj szczęśliwie sobie żyję.  
Pragnę, by ziemia ma ojczysta  
była zawsze wolna, piękna a także czysta.  
Duże znaczenie dla mnie kolory flagi mają,  
które radośnie w święta narodowe powiewają.  
Biel to jest kolor serca czystości.  
Czerwień to krew wylana dla wolności.  
Myślę, że dobrze jest Polką być.  
Bardzo bym chciała tu godnie żyć.

*Agnieszka Loranty*



### Symbole narodowe

Polska to nasz piękny kraj,  
a dla mnie to istny raj!  
Polska, jak na pewno wiecie,  
ma trzy symbole znane na całym świecie.  
Hymn państwowy, godło i ojczysta flaga,  
na nich skupia się wszystkich uwaga.  
Hymn narodowy to pieśń pełna powagi,  
a jego słowa od dawna dodawały Polkom odwagi.  
Każdy Polak – ten duży i ten mały  
wie, że naszym godłem jest Orzeł Biały.  
Polskiej flagi kolor jest złożony,  
to kolor biały a także czerwony.  
Stolica Polski – miasto Warszawa.  
To nasza dumą i nasza sława!  
Tu Pałac Kultury, Syrenka i obiekt całkiem nowy,  
ważny dla kibiców Stadion Narodowy.  
Kraj nasz to Kraków i piękne góry,  
których szczyty sięgają wysoko pod chmury.  
Nad nasze piękne Bałtyckie Morze  
spiesz w wakacje kto tylko może.  
Nasza Ojczyzna to tradycje i piękne zwyczaje.  
Kto kocha Polskę przy hymnie na baczność staje.  
Oto nasza Rzeczpospolita Polska cała,  
taka przeze mnie ukochana i wspaniała!

*Angelika Kozłowska*

### Jestem Polakiem

i przyznać muszę  
cenię to sobie ogromnie.  
Tu widok morza  
dech w piersi zapiera,  
a górskie szczyty sięgają nieba.  
Biało – czerwona flaga powiewa  
jak orzeł trzepocze skrzydłami.  
Maria Skłodowska, Mikołaj Kopernik,  
Karol Wojtyła, Robert Lewandowski  
to moi sławni rodacy,  
znani na całym świecie  
wielcy Polacy.  
Polska to dumą!  
Polska ma ziemią!  
Bądźmy więc Polakami!

*Jakub Niedźwiedzki*



## Moja Ojczyzna

Słowo Ojczyzna to temat jak rzeka.  
 Tu wiele niespodzianek na Ciebie czeka.  
 Ojczyzna to honor, bohaterstwo i zobowiązanie.  
 Wielu rodaków całe swe życie poświęciło dla niej.  
 Każdy nawet w skrycie sobie pomyśli...  
 Co ja mogę zrobić dla niej i dla innych bliskich?  
 Bo my wszyscy tutaj to jedna wielka rodzina.  
 Silna tylko wtedy, gdy się razem trzyma.  
 Wszystkie wartości prześlemy następnym pokoleniom.  
 A one za patriotyzm na pewno nas docenią.

*Wiktoria Kwiatkowska Herchold*

## Ojczyzna

Ojczyzna to niezwykle cztery pory roku.  
 Ojczyzna to najpiękniejszej natury zew.  
 Ojczyzna to naszej miłości skarbnica.  
 Ojczyzna to cudowny ptaków śpiew.  
 Ojczyzna to moja najpiękniejsza kraina.  
 Ojczyzna to mój najmilszy dom.  
 Ojczyzna to moja druga mama.  
 Ja bardzo kocham ją.

*Marcelina Dziewięcka*



## Trudne pytania

Czym jest Ojczyzna?  
 To Kraków i Wisła.  
 To Bałtyk i Karpaty.  
 To historia przed wielu laty...  
 A czym jest dziedzictwo narodowe?  
 Czy to dzisiejsze centrum handlowe?  
 Nie!  
 To zabytki - piękne dzieła sztuki.  
 To nasi wielcy rodacy i ich mądre nauki.

*Kacper Lenard*

## Historia Dnia Dziecka – najszcześniejszego święta na świecie



To, że Dzień Dziecka obchodzimy w Polsce niezmiennie 1 czerwca od 1952 roku to zasługa organizacji *The International Union for Protection of Childhood* (Światowego Związku Ochrony Dzieciństwa). Święto to miało uświadomić wszystkim dorosłym, że prawa najmłodszych powinny być respektowane na całym świecie, a dzieci nie powinny uczestniczyć w wojnach, chodzić głodne ani być krzywdzone.

Poznajcie historię Dnia Dziecka, święta, które uszczęśliwia każdego młodego człowieka!

## Kiedy jest Dzień Dziecka?

Oficjalna historia Dnia Dziecka sięga lat 50. XX wieku. Co ciekawe, w Chinach święto to zostało ustanowione znacznie wcześniej, bo już w 1926 roku. Choć Międzynarodowy Dzień Dziecka obchodzony jest w wielu krajach świata, nie zawsze przypada tego samego dnia. W krajach słowiańskich, takich jak Czechy, Słowacja, Ukraina i – oczywiście – Polska, Dzień Dziecka obchodzony jest 1 czerwca. Dzieci w Turcji świętują 23 kwietnia, jednocześnie z Narodowym Świętem Niepodległości. U naszych zachodnich sąsiadów termin obchodzenia Dnia Dziecka jest kwestią problematyczną, a wynikało ze skomplikowanej historii tego kraju: W RFN dzień ten świętowany był 20 września, zaś w, zaś w NRD – 1 czerwca. Po zjednoczeniu przyjęto oficjalnie, że Dniem Dziecka w Niemczech jest 20 września, jednak wiele osób i tak świętuje go

1 czerwca. Ze zwyczaju świętowania odstają nieco Francja, Włochy i Japonia. We Francji oraz Włoszech 6 stycznia (a więc w święto Trzech Króli) obchodzi się Dzień Rodziny. Od 1948 roku oficjalnym Dniem Dziecka w Japonii jest 5 maja, jednak tradycja w tym kraju jest bardzo silna – nieoficjalnie 5 maja Japończycy świętują Dzień Chłopca, z kolei 3 marca Dzień Dziewczynki. Niektóre kraje nie mają konkretnie sprecyzowanej daty fetowania tego święta i tak:

- o w Argentynie przypada ono na drugą niedzielę sierpnia,
- o w Australii na czwartą środę października,
- o na Węgrzech na ostatnią niedzielę maja.

Są też kraje, w których Dzień Dziecka fetuje się 20 listopada, czyli w rocznicę uchwalenia Deklaracji Praw Dziecka (1959 rok) oraz Konwencji o Prawach Dziecka (30 lat później). Wśród tych państw można wymienić m.in. Egipt, Irlandię czy Kanadę.

### Dzień Dziecka – ciekawostki

1. We Francji oraz Włoszech zamiast Dnia Dziecka obchodzi się Dzień Rodziny. Pieczone są ciasteczka z wróżkami, a rodzice spełniają małe zachcianki swoich pociech i obdarowują je prezentami. Brzdące przez cały dzień noszą także papierowe korony. We Włoszech propagowana jest pewna ciekawa tradycja: odpowiedzialną za przynoszenie słodczy grzecznym dzieciom jest wróżka o wyglądzie wiedźmy; z kolei niegrzeczne maluchy otrzymują węgiel.

2. Święto dzieci w Szwecji różni się znacznie od tego, które znamy. Przede wszystkim nie obdarowuje się maluchów prezentami. Dla Szwedów jest to dzień, w którym głośno porusza się kwestie dotyczące najmłodszych, takie jak np. szkolnictwo czy prawa dziecka.

3. Najbardziej egzotycznie Dzień Dziecka obchodzą Japończycy. Chłopcy swoje święto spędzają ze swoimi ojcami, z którymi wykonują papierowe hełmy samurajskie, szyte są także proporce przedstawiające karpie (symbol sukcesu w życiu i odwagi), które są następnie wywieszane na dachach domostwa. Karpie symbolizują ilość członków rodziny – duże ryby oznaczają rodziców, mniejsze – synów. Dziewczynki

świętują, robiąc z rodzicami lalki ubrane w tradycyjne japońskie stroje, wybierając się na wystawy papierowych lalek czy teatrzyki.

4. Podczas tureckiego Dnia Dziecka dzieci puszczają latawce, śpiewają i tańczą w strojach narodowych. Tego dnia mają także wstęp do parlamentu.

*KoD*





## Słodkości na wakacje – Kraina Lodu dla ochłody na gorące dni lata!!!



### Biszkopt

- 3 jajka
- 1/2 szklanki maki
- 1/2 szklanki cukru
- 1/2 łyżeczki proszku do pieczenia

### Masa jogurtowa:

- 3 duże kubki jogurtu greckiego (ok. 1 kg)
  - 250 ml śmietanki 36%
  - 7 pełnych łyżek cukru pudru
- dodatkowo do masy jogurtowej:

- 2 łyżki żelatyny (ok. 20 g)
- 50 ml mleka
- 2 łyżki niebieskiej galaretki (ok. 20 g)
- 50 ml gorącej wody

### Góra ciasta:

- galaretka niebieska
- 300 ml gorącej wody

### Dekoracja:

- bita śmietana
- posypka gwiazdki

### **Przygotowanie:**

Biszkopt: Białka ubij z cukrem, cały czas ubijając dodawaj po żółtku. Wsyp mąkę wymieszaną

z proszkiem do pieczenia i delikatnie wymieszaj. Piecz około 20 minut w 170°C. Upieczony blat ostudzić.

Masa jogurtowa: Śmietankę ubij razem z cukrem pudrem, następnie dodaj jogurt i delikatnie wymieszaj. Masę podziel na dwie równe części. W 50 ml mleka rozpuść żelatynę i wymieszaj z jedną częścią masy jogurtowej. Przelej na biszkopt i wyrównaj. Wstaw do lodówki, albo do zamrażalnika, aby masa stężała. Do drugiej części masy jogurtowej dodaj niebieską galaretkę rozpuszczoną w 50 ml gorącej wody. Wymieszaj. Przelej na stężałą białą masę i ponownie wstaw do lodówki (zamrażalnika).

Góra ciasta: Galaretkę rozpuść w 300 ml gorącej wody. gdy zacznie lekko tężeć, przelej ją na zastygłą niebieską masę jogurtową. Ciasto wstaw do lodówki do stężenia (najlepiej na całą noc). Gotowe ciasto pokrój na kawałki. udekoruj bitą śmietaną i zimową posypką.

Smacznego!!!

## Przepis na ciekawe wakacje

### **Składniki:**

- 1 kg radości
- 2 kg słodkiej przyjemności
- 10 l słońca
- 3 kg dobrej zabawy
- 4 wesołe miny
- 5 g zgranej paczki przyjaciół

### **Sposób przygotowania:**

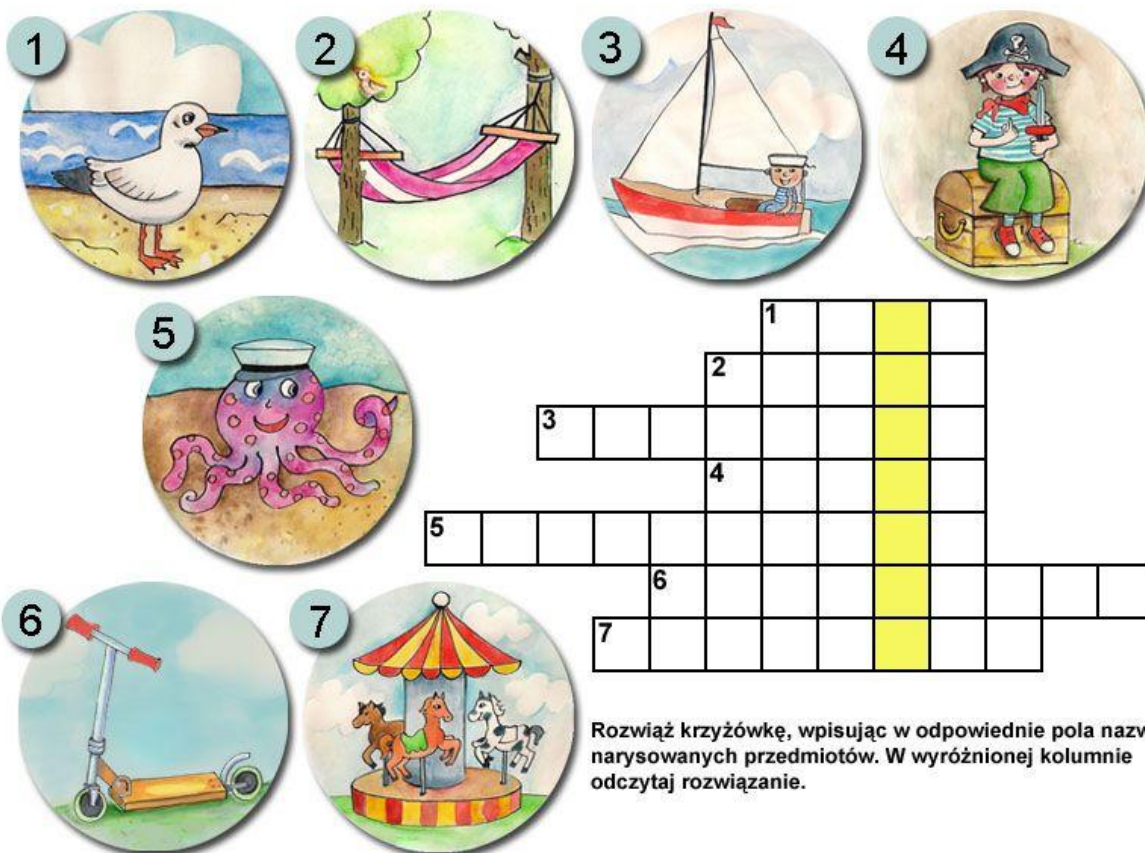
Wszystkie składniki włóż do dużej miski i dokładnie wymieszaj. Grzej w słońcu około godzinę w temperaturze 25 stopni. Polej odrobiną ciepłego, letniego deszczu. Wsadź gotową masę do lodówki na 20 minut. Po godzinie ją wyjmij i podziel się ze swoimi przyjaciółmi. Uwaga - nie zapomnij ozdobić czarodziejskiej masy serdecznym uśmiechem.

Gotowe!!!

Lilianna Sprycha

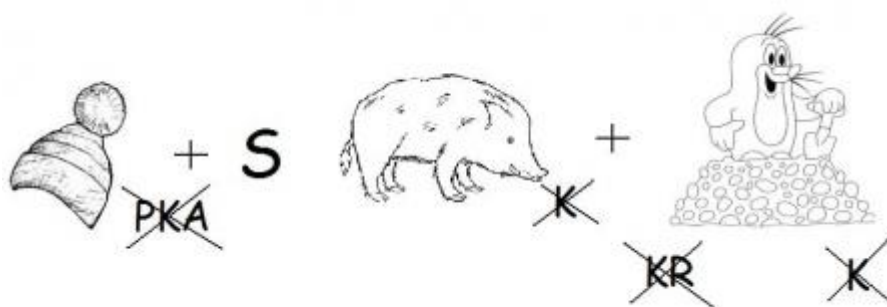
PS Z przepisu korzystaj przez cały okres wakacji.

## Wakacyjna krzyżówka



Rozwiąż krzyżówkę, wpisując w odpowiednie pola nazwy narysowanych przedmiotów. W wyróżnionej kolumnie odczytaj rozwiązanie.

## Rozwiąż rebus i uzupełnij zdanie.



Wakacje to .....

Ha, ha, ha.....

Alex spędza wakacje nad morzem ze swoją mamą.

- Mogę popływać? – pyta.

- Dobrze, tylko się nie zamocz – odpowiada mama.

*Uczniom, nauczycielom, rodzicom, pracownikom szkoły życzymy wakacyjnych radości: słońca, podróży, bezpiecznych przygód, odpoczynku i dużo zabawy.*

KoD

*Do zobaczenia we wrześniu!*